VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO SPRAW ZWIĄZANYCH Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI (NR 24)**

z dnia 19 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 24)

19 marca 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, przystąpiła do rozpatrzenia:

– rządowego projektu ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (druk nr 2123).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Wyrwicz** zastępca dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Małgorzata Szelachowska** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia, **Monika Zaskórska** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Maria Pełda-Sypuła** radca ministra w Departamencie Zasobów Wodnych Ministerstwa Środowiska, **Leszek Adamkiewicz i Mirosław Brodowski** główni specjaliści w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Andrzej Kolasa** p.o. dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego, **Tomasz Ługowski** zastępca szefa Wojskowego Dozoru Technicznego, **Kama Dąbrowska** p.o. kierownik Działu Prawnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Monika Okrzesik** główny specjalista w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, drodzy państwo. Będziemy rozpocząć posiedzenie. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Spotykamy się na obradach, które są poświęcone kontynuacji naszych prac nad rządowym projektem ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych. Na poprzednim posiedzeniu odbyliśmy pierwsze czytanie.

Informowałem państwa, że Biuru Analiz Sejmowych zleciłem wykonanie opinii do ustawy. Otrzymaliśmy ową opinię. Macie ją państwo do dyspozycji. Jest to opinia z dnia 6 marca 2014 r. Jest także pismo z 10 dnia marca 2014 r. Ministerstwa Gospodarki, które odnosi się do dyskusji, którą przeprowadziliśmy podczas pierwszego czytania, a przede wszystkim do opinii. Wydaje mi się więc, że na dzień dzisiejszy mamy wystarczający wachlarz dokumentów oraz wiedzy z dyskusji, którą przeprowadziliśmy, żeby rozpocząć prace nad projektem z druku nr 2123. Tak zresztą postanowiliśmy po zakończeniu pierwszego czytania na poprzednim posiedzeniu.

Chciałbym więc przystąpić do pracy zgodnie z zasadą, jaką mamy. Artykuł po artykule, zmiana po zmianie w danych artykułach. Jeżeli przy określonym przepisie z państwa strony będzie wobec niego jakaś uwaga, wniosek bądź propozycja poprawki albo też do danego projektu przepisu będzie się odnosiła jakaś uwaga bądź wątpliwość zawarta w opinii, to będziemy to poddawali pod dyskusję oraz pod ewentualne rozstrzygnięcie. Najpierw będę zapytywał, panie ministrze – witam na naszym posiedzeniu pana ministra Haładyja wraz z pozostałymi pracownikami ministerstwa – oczywiście o krótkie, w miarę bardzo syntetyczne, gdyż znamy projekt, który nie jest skomplikowany, wprowadzenie do danego artykułu, danej zmiany. Potem będę pytał, czy są jakieś wagi, wnioski

lub postulaty. Jeżeli będą, będę poddawał je pod dyskusję. Jeżeli nie będzie, będę poddawał pod rozstrzygnięcie. Tym, którzy brali udział w naszych posiedzeniach, przypomnę, a tych, którzy jeszcze nie brali udziału, poinformuję, że poddanie pod rozstrzygnięcie polega na tym, iż zapytuję, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia danego projektu przepisu. Jeżeli nie ma, to uznaję, że jest przyjęty, a jeżeli jest sprzeciw, wówczas poddaję pod głosowanie. Bardzo proszę, przechodzimy do pracy.

Ustawa z dnia – data będzie tutaj wpisana na końcu – o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych. Czy do tytułu projektu są uwagi? Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne. Chcielibyśmy zasugerować zmianę tytułu na wzór innych ustaw, których charakterystyka polega na tym, że merytorycznie zmieniają inne ustawy, nie mając własnych przepisów; np. ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej albo ustawa o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Naszym zdaniem tytuł ustawy mógłby brzmieć „Ustawa z dnia [...] o zmianie niektórych ustaw w związku ze standaryzacją niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych”. Prosimy o opinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Co strona rządowa na ten temat?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Wydaje mi się, że możemy zaakceptować taką zmianę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos na ten temat? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec zmiany zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne, jeżeli chodzi o tytuł, o brzmienie tytułu? Nie widzę. A więc przyjmujemy tytuł wraz ze zmianą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Przechodzimy do art. 1. Bardzo proszę, panie ministrze, o krótkie wprowadzenie. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję. Przepis dotyczy wprowadzenia wzorów dotyczących sześciu procedur. Chodzi o wydanie zezwolenia na hurtowy obrót napojami alkoholowymi, zezwolenie na wyprzedaż posiadanych zapasów napojów alkoholowych, zezwolenie na sprzedaż detaliczną, jednorazowe zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, wzór wniosku o zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych przedsiębiorcom, których działalność polega na organizacji przyjęć i wreszcie wzór wniosku o wydanie zezwolenie na wyprzedaż posiadanych zinwentaryzowanych zapasów napojów alkoholowych. W jednym przepisie chodzi też o usunięcie niepożądanego, jak je nazywamy, słowa „pisemnie” po to, żeby umożliwić elektronizację procedury. Jest to istota zmian w ustawie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, mamy do czynienia tylko z przepisami, zmianami, które dotyczą wzorów pism, a nie ze zmianami merytorycznymi, panie ministrze, dotyczącymi warunków wydawania zezwoleń.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Absolutnie tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jest to projekt ustawy, który ma się zająć standaryzacją pism. Co do tego nie mamy wątpliwości. Padło teraz pytanie pana przewodniczącego dotyczące tego, czy projekt nie powoduje jakichś merytorycznych zmian w obrębie w tym wypadku zmiany nr 1 w art. 1, o której dyskutujemy. Odpowiedź pana ministra była, że nie. W takim razie proszę mi wytłumaczyć zapis w zmianie nr 1b,

która to wprowadza siódmy wymóg w stosunku do dotychczas istniejących wymogów, polegający na dopisaniu do nich oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w ostatnim roku kalendarzowym. Czy mam jakiś starszy tekst obecnie obowiązującej ustawy? Czy możecie państwo wytłumaczyć, skąd pojawił się podobny przepis w zmianie nr 1b?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Nie mam przed sobą ustawy o wychowaniu w trzeźwości, natomiast według mojej wiedzy, obowiązek ten zawsze istniał w ustawie. Nie jest to nowy obowiązek. Jest to jedynie dołączenie do formularza wniosku. Do tej pory oświadczenie to było załącznikiem do wniosku. W tej chwili likwidujemy załącznik i przenosimy go do wzoru wniosku.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Poproszę o wskazanie na mocy czego. Z czego wynika to, o czym pan minister mówi w tej chwili, ponieważ nie znajduję tego?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Załącznik do ustawy.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Ale powinna być jakaś dedykacja.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Kierownik Działu Prawnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Kama Dąbrowska:

Kama Dąbrowska. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Może wspomożemy. Art. 9^4 określa, iż warunkiem prowadzenia działalności w zakresie zezwoleń, o których mowa w art. 9^1 ust. 1, jest między innymi przekazywanie organowi zezwalającemu informacji o wielkości sprzedaży napojów alkoholowych w terminie do dnia 31 stycznia za rok poprzedni.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wszystko jasne. Dobrze. W takim razie przechodzimy do pracy. Pan przewodniczący jeszcze analizuje, ale najwyżej wrócimy do tego.

Zmiana nr 1. Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeżeli można na kanwie dyskusji, która się odbyła, naszym zdaniem, jest to pewna zmiana o charakterze merytorycznym oraz pewna wątpliwość adresowana do strony rządowej. Art. 9^4 przewiduje obowiązek przekazywania informacji o wielkości sprzedaży napojów alkoholowych w terminie do dnia 31 stycznia za rok poprzedni. W art. 9 jest mowa o wniosku o wydanie zezwolenia. Czy z legislacyjnego punktu widzenia nie będzie żadnych wątpliwości, jeżeli sprzedaży nie było, a pojawia się obowiązek? Jeżeli jest to wniosek o wydanie zezwolenia po raz pierwszy, to czy nie będzie jakichś wątpliwości co do stosowania przepisu w praktyce?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Chyba widzę...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Agencję. Silna grupa kobieca pod wezwaniem agencji. Bardzo proszę.

Kierownik działu PARPA Kama Dąbrowska:

Rozumiem, że chodzi o pewną sytuację z państwa punktu widzenia. Rozumiem, że obowiązek tak czy owak poniekąd wiązał się z faktem, że przedsiębiorcy, występując o zezwolenie, wnosili opłatę, która była proporcjonalna do wartości sprzedaży w roku poprzednim. Tak jednoznacznie wynika z art. 9^2. Wydaje mi się natomiast, że trudno

to nazwać szaloną barierą administracyjną. Jeżeli będziemy mieli przedsiębiorcę, który występuje po raz pierwszy, to składa oświadczenie, w którym wykazuje, że wartość sprzedaży w roku poprzednim wyniosła zero.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy rozwiewa to wątpliwości Biura Legislacyjnego?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak sądziliśmy, że w praktyce przepis ten właśnie tak trzeba będzie czytać. Nie ma innego wyjścia. Stąd nasza pewna wątpliwość, czy nie będzie to budziło jakichkolwiek wątpliwości. Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie wykazać jakiejkolwiek sprzedaży, domyślnie oczywiście będzie to wartość zero. Załatwia to sprawę. Jeżeli państwo tak to widzą jako organy stosujące, to nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Jest wymóg zawarcia oświadczenia o wartości sprzedaży. W oświadczeniu zawiera się wartość, jaka była. Jeżeli będzie to 100 tys. zł, to będzie wpisane 100 tys. zł. Jeżeli będzie to 0 zł, nikt nie będzie wpisywał 100 tys. zł, tylko 0 zł. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Ewentualnie weźmiemy tę wskazówkę pod uwagę przy konstruowaniu wniosku. Można tam zrobić odrębną rubrykę dla tego, kto wcześniej nie miał sprzedaży. Po prostu odhaczy on odrębną rubrykę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan przewodniczący.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Szanowni państwo, oczywiście wytłumaczenie to w jakiś stopniu wyjaśnia całą procedurę. Mnie natomiast cały czas zastanawia to, że państwo po raz kolejny w ustawie, która ma określony cel, wprowadzacie zmiany, które nie mają żadnego zastosowania, żadnego związku z celem ustawy, którą proponujecie. Jest to zmiana, która być może jest słuszna. Nie wiem, czy należy o tym rozstrzygać w tym miejscu, przy okazji zmiany, której obecnie dokonujemy. W takim razie można zapytać, czy wymóg, który jest w art. 9^4, w dalszym ciągu będzie obowiązywał. Jak rozumiem, i tak ktoś co roku będzie musiał przekazywać. Jednorazowo przy wydaniu kolejny raz będzie musiał oświadczać to samo. Rozumiem, że jest zobowiązany robić to co roku. Jeżeli jest zobowiązany robić to co roku, to jaki sens ma informacja, którą w tej chwili ma ponownie złożyć? Jest to jedno pytanie.

Drugie. Skoro już wchodzicie państwo tak merytorycznie, to rozumiem, że jest to inny zakres, ale z kolei wyłączacie z owego zakresu napoje o zawartości powyżej 18%. Rozumiem, że też ma to jakieś głębokie uzasadnianie, które za chwilę nam przekażecie. Cały czas stawiam pytanie, po co w takiej regulacji, prostej regulacji, która ma dotyczyć standaryzacji pism administracyjnych, próbujecie państwo przepychać rzeczy, które w zasadzie nie mają żadnego związku z tematem, który opracowujemy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wnioskodawca nie składa co roku wniosku o zezwolenie, tylko wtedy kiedy ubiega się o nie i potem, kiedy skończy mu się koncesja. Nie jest to składanie coroczne.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Nie, panie przewodniczący, dlatego że art. 9^4 wymusza na pracodawcy przekazywanie co roku informacji dotyczącej wielkości sprzedaży napojów alkoholowych. Robi to co roku. Oczekujemy od niego jeszcze dodatkowo, Komisja odbiurokratyzująca nakazuje mu robić to podwójnie, złożyć drugi raz przy okazji, kiedy, jak rozumiem, skończy mu się koncesja. Wówczas będzie musiał wystąpić o kolejną, a informację, którą przekazał już urzędowi, w tym momencie będzie musiał przekazywać jeszcze raz w formie elektronicznej. Nie jestem przekonany, czy rzeczywiście służy to celowi naszej Komisji, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie bardzo rozumiem, dlatego że jeżeli pan przewodniczący mówi, że skończy się koncesja, to znaczy, to stan prawny jest taki, że jej nie ma. Kiedy ktoś o nią występuje – może, ale nie musi występować – musi przedstawić dane wymagane dla uzyskania koncesji. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem intencje. Istotą ustawy nie jest dokonywanie zmian merytorycznych w poszczególnych przepisach, a jedynie przeniesienie, że tak powiem, dzisiejszych obowiązków, które mają formę wylistowania w przepisie, do formy standardowego wzoru pisma. Wydaje mi się, że nie generujemy tutaj żadnego nowego obowiązku, a tym bardziej podwójnego obowiązku. Obowiązek, który istnieje dzisiaj, zostanie po prostu odwzorowany w przygotowanym wzorze. Nic więcej.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie ministrze, trudno się z panem zgodzić, skoro pozostawiamy przepis w art. 9^4, pozostawiamy wymóg ciążący na podmiocie gospodarczym, że co roku i tak ma składać informacje o wielkości sprzedaży napojów alkoholowych. Czy wymóg ten znika? Czy wymóg ten już nie będzie obowiązywał? Będzie obowiązywał. Zresztą jest to logiczne, żeby co roku przekazywać taką informację. Państwo robicie z tego warunek uzyskania koncesji, siódmy z warunków uzyskania koncesji. Jest to informacja, którą pracodawca musi ponownie złożyć. Oczywiście w stosunku do tych, którzy składają po raz pierwszy, jest to zupełnie niepotrzebny przepis. Mówimy o tych, którzy już prowadzili sprzedaż alkoholu do momentu złożenia ponownie wniosku o koncesję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Powiem szczerze, że nie bardzo rozumiem owo dzielenie włosa na czworo, zwłaszcza w przypadku kiedy mówimy o druku elektronicznym. Jeżeli składający wniosek posiada dane, to przeklejenie danych, jeżeli nie uległy one żadnej zmianie, a nie powinny ulec zmianie od złożenia oświadczenia sprawozdawczego do czasu złożenia wniosku o wydanie zezwolenia – oczywiście jeżeli upłynął termin zezwolenia – nie jest to żadna biurokracja. Równie dobrze, panie pośle, jeżeli co roku składa pan oświadczenie majątkowe i co roku wpisuje pan te same dane, mógłby pan powiedzieć, że w związku z tym, że stan nic się nie zmienił, to nie powinno się nic wpisywać tylko robić kreskę albo coś takiego. Nie jest to żaden problem. W ten sposób nie posuniemy się do przodu. Proponuję złożyć poprawkę, wniosek, jeżeli nie jest to wątpliwość, tylko naprawdę jakaś fundamentalna niezgoda na propozycję, i tyle. W przeciwnym razie będziemy zbyt długo rozmawiać nad tak drobną kwestią. Tak mi się wydaje.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Zawsze zdumiewa mnie zmiana sposobu myślenia pana przewodniczącego w sytuacjach, które okazują się niezgodne z pierwotnym zamysłem. Bardzo doceniam owe zmiany. Będę o nich pamiętał przy naszym procedowaniu kolejnych rzeczy. W takim razie rozumiem, że chcemy dobiurokratyzować, jest to jakaś idea. Wobec tego skoro już wchodzimy tak merytorycznie, to zapytam o zawartość powyżej 18%. Dlaczego państwo z tego rezygnujecie? Dlaczego nagle nie chcecie posiadać takich informacji w wersji elektronicznej?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli chodzi o napoje o zawartości alkoholu powyżej 18%, jest to odrębna procedura. Przepis ten jej nie dotyczy.

Kierownik działu PARPA Kama Dąbrowska:

Myślę, że wiąże się to przede wszystkim z faktem, że o ile ustalenie wartości opłaty, którą wnoszą przedsiębiorcy ubiegający się o zezwolenie dotyczące napojów o zawartości do 4,5% i do 18% jest uzależnione od wartości sprzedaży w ubiegłym roku, o tyle w przypadku zezwoleń dotyczących napojów o zawartości powyżej 18% przedsiębiorca wnosi opłatę na określony kontyngent napojów alkoholowych – zdaje się, że 500 tys.

litrów – w związku z czym wartość sprzedaży w roku ubiegłym nie ma znaczenia dla obliczenia wysokości opłaty. Tym samym nie ma podstawy, dla której przedsiębiorca miałby składać oświadczenie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, czy wyjaśnienie to wystarczy?

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Oczywiście taki wymóg posiadają także przedsiębiorcy w odniesieniu do zawartości powyżej 18%, a więc proszę nie wprowadzać w błąd, ale dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Proszę sobie przeczytać art. 9^1, art. 9^4 w związku z art. 9^1.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy ktoś ma w tym zakresie jeszcze jakieś pytania lub wątpliwości, jeżeli chodzi o zmianę nr 1? Nie widzę. Czy jest jakiś wniosek? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy jeszcze uwagę o charakterze czysto redakcyjnym zgłoszoną przez naszych językoznawców. Mianowicie w zmianie nr 1 w lit. c w ust. 4 wiersz czwarty brzmi: „na obrót hurtowy napojami alkoholowymi oraz wzory wniosków". Propozycja językoznawców jest taka, żeby dopisać „oraz wzory tych wniosków". Jest to uwaga o charakterze czysto redakcyjnym, nie zmienia ona normy prawnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy to wszystkie propozycje? Dziękuję bardzo. Czy jest jakiś inny wniosek, poprawka? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 ze zmianą redakcyjną Biura Legislacyjnego? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana ta dotyczy nowelizacji ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Chodzi o ustandaryzowanie wzorów wniosku o wpis do rejestru działalności w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców o czasowym okresie przechowywania oraz wzoru zaświadczenia o wpisie do rejestru działalności w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców o czasowym okresie przechowywania plus wykreślenia w art. 51 wyrazu „pisemnego".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Tylko do sposobu procedowania, panie przewodniczący, gdyż pan przewodniczący przyjął zmianę nr 1 w art. 1, natomiast w wypowiedzi strony rządowej usłyszeliśmy już uzasadnienie do art. 2. W art. 1 mamy jeszcze pięć zmian. Jest pytanie, czy przyjmujemy całymi artykułami czy też zmianami.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Zmianami.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Wymieniać wszystkie wnioski? Przepraszam, wymieniłem przy zmianie...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie ministrze, procedujemy zmianami w danym artykule. Jesteśmy w art. 1. Przyjęliśmy zmianę nr 1 do art. 9. Teraz będziemy rozważać zmianę nr 2 do art. 9^5 itd.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana w art. 9^5 dotyczy wzoru wniosku o wydanie zezwolenia na wyprzedaż posiadanych zapasów napojów alkoholowych, czyli sprzedaży hurtowej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do owej zmiany? Nie ma. Czy ktoś ma uwagi, wnioski lub postulaty? Mam nadzieję, że macie państwo na uwadze także opinię Biura

Legislacyjnego, Biura Analiz Sejmowych. Widzę, że nie ma żadnych uwag, wniosków, postulatów. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 2? Nie widzę. A więc przyjęliśmy zmianę nr 2.

Zmiana nr 3 dotycząca art. 18. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 18 ust. 6a dotyczy wzoru wniosku o wydanie zezwolenia na sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie ma. A państwo macie propozycje, uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 4.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dotyczy art. 18^1 ust. 6 i wzoru wniosku o wydanie jednorazowego zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy państwo macie jakieś uwagi lub propozycje? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Zmiana nr 5. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana nr 5 dotyczy art. 18^1 ust. 6. Chodzi o wzór wniosku o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych przedsiębiorcom, których działalność polega na organizacji przyjęć.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy państwo macie jakieś uwagi lub propozycje? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 2. Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Art. 51c ust. 4. Zmiana art. 51c ust. 4 dotyczy wzoru wniosku o wpis do rejestru działalności w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców o czasowym okresie przechowywania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Zmiana nr 1. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do zmiany nr 1 i do art. 2?

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma. Czy państwo macie jakieś uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 2.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dotyczy zmiany art. 51f ust. 3 oraz wzoru zaświadczenia o wpisie do rejestru działalności w zakresie przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców o czasowym okresie przechowywania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Nie mamy uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy państwo macie jakieś propozycje, uwagi? Nie widzę, a więc przyjęliśmy.

Ustawa – Prawo budowlane.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana ustawy – Prawo budowlane obejmuje zmianę art. 31 ust. 2a oraz wzoru zgłoszenia rozbiórki obiektów budowlanych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy państwo macie jakieś uwagi lub propozycje? Nie widzę. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy.

Art. 4.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 4 obejmuje nowelizację ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Chodzi o zmianę art. 75ab ust. 5 dotyczącego wzoru wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców produkujących tablice rejestracyjne, zawierającego oświadczenie o posiadaniu certyfikatu wraz z danymi umożliwiającymi jego identyfikację.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do art. 4?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, panie przewodniczący. Mamy wątpliwość o charakterze redakcyjnym odnoszącą się do zmiany nr 1. Jest tutaj mowa o oświadczeniu o posiadaniu certyfikatu wraz z danymi umożliwiającymi jego identyfikację, o którym mowa w art. 75a ust. 2 pkt 2. Takie sformułowanie przepisu sugeruje, że podmiotem zdania jest oświadczenie. Czytamy więc: „oświadczenie, o którym mowa w art. 75a ust. 2 pkt 2". Tymczasem w przepisie jest mowa o certyfikacie. Zastanawiamy się, chcielibyśmy przedłożyć wnioskodawcom oraz Wysokiej Komisji pod rozwagę przeformułowanie przepisu tak, żeby jednoznacznie wskazywać, że chodzi o certyfikat. Nasza propozycja jest następująca: „oświadczenie o posiadaniu certyfikatu" – tutaj przenosimy – „o którym mowa w art. 75a ust. 2 pkt 2, wraz z danymi umożliwiającymi jego identyfikację w formie dokumentu elektronicznego" itd. Wnioskodawców prosimy ewentualnie o zaopiniowanie takiej propozycji. Wydaje się nam, że jest ona czytelniejsza.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. OK. Co pan minister na to?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Przepis dotyczy certyfikatu, a więc zmiana rzeczywiście jest zasadna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy są inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeszcze przed zmianą nr 2 ze względów czysto legislacyjnych. W przyjętej zmianie nr 1 znajduje się powołanie na ustawę o informatyzacji wraz z metryczką. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej metryczka powinna wystąpić w danym akcie prawnym tylko raz. Obecnie metryczka do ustawy o informatyzacji występuje również w art. 80c ust. 3a. W związku z tym proponujemy, żeby dodać nową zmianę, zmianę roboczo oznaczoną nr 1a, która polegałaby tylko i wyłącznie na skreśleniu metryczki w art. 80c ust. 3a. Zmiana jest całkowicie legislacyjna i nie wymaga formy poprawki. Jeżeli będzie zgoda Komisji, a wnioskodawcy podzielą naszą opinię, oczywiście takiej zmiany legislacyjnej dokonamy już w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Można by powiedzieć, że jest to czynność techniczna, a więc nie widzę przeciwwskazań.

Zmiana nr 2.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana nr 2 dotyczy art. 83a ust. 5a oraz wzoru wniosku o zmianę danych zawartych w rejestrze przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów oraz wzoru wniosku o wykreślenie z owego rejestru.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Jedną. Otóż w projekcie w tym zakresie jest mowa o zmianie danych zawartych w rejestrze i wzorze wniosku o wykreślenie z rejestru. Biorąc pod uwagę sposób sformułowania tego artykułu, art. 83a, cały czas jest mowa o rejestrze przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów. Sugerujemy, żeby w obydwu przypadkach po wyrazie „rejestru" dopisać wyrazy „przedsiębiorców prowadzących stacje kontroli pojazdów" tak, żeby było to zgodne z poetyką art. 83a obecnej ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Widzę akceptację ze strony pana ministra. Zapytuję, czy państwo akceptujecie zmianę redakcyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Nie widzę sprzeciwu. Czy jest sprzeciw, jeżeli chodzi o całą zmianę nr 2? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art 5. Bardzo proszę. Jeszcze, tak? Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Odnosząc się jeszcze przez chwilę do zmiany nr 1, o której mówiliśmy, a która wymagała doprecyzowania, wydaje się, że w praktyce może powstać pewna nierówność. Jeżeli można jeszcze raz nawiązać do owego artykułu, to chciałbym powiedzieć, że jeżeli podmiot będzie składał wniosek w wersji pisemnej, będzie musiał dołączyć oświadczenie. Jeżeli natomiast będzie składał wniosek w wersji elektronicznej, to z brzmienia wynika, że musi zawrzeć tylko i wyłącznie oświadczenia bez dołączania do niego certyfikatu. Prosimy stronę rządową o ponowne przeanalizowanie odesłań art. 75ab i art. 75a, czy jest różnica w procedurze, jeżeli chodzi o osobę, która będzie składać wniosek w wersji pisemnej. Czy wówczas będzie musiała dołączyć certyfikat? Jeżeli będzie składać wniosek w wersji elektronicznej, będzie musiała dołączyć wyłącznie oświadczenie o posiadaniu certyfikatu. Jeżeli można, prosimy jeszcze stronę rządową o przeanalizowanie dwóch wskazanych przepisów, czyli art. 75ab ust. 2 i art. 75ac, jeżeli mówimy o certyfikacie, a także art. 75a.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Będę tylko wdzięczny za lepszy refleks, żeby pytania lub wątpliwości konstruować przed głosowaniami, a nie po głosowaniach.

Jak rozumiem, jest to kwestia jasności przepisów. Nie wyobrażam sobie intencji inaczej niż w ten sposób, że zainteresowany po prostu składa oświadczenie, i tyle, bez względu na to, którą formę przyjął. W dobie, w czasach, kiedy już od pięciu lat mamy kulturę oświadczeń zamiast kultury zaświadczeń, bzdurą byłoby wymagać zaświadcze-

nia, i to jeszcze różnicując ów wymóg w zależności od formy wniosku, od tego, czy jest to forma papierowa czy jest to forma elektroniczna. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Podtrzymujemy tak, jak jest w projekcie. W tym przypadku chcemy oświadczenie o posiadaniu certyfikatu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak. Jak rozumiem, chodzi tylko o to – nikt nie kwestionuje tego, że wystarczające jest oświadczenie o posiadaniu certyfikatu – czy oświadczenie jest tylko wtedy, kiedy jest forma elektroniczna, czy też obojętnie, czy jest forma elektroniczna czy papierowa. Prawo, obowiązek powinny być takie same. Przecież forma nie ma najmniejszego znaczenia.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Intencją projektu jest, żeby zlikwidować oryginał, a więc w tym momencie przepis chyba wymagałby lekkiego przeredagowania. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli nam jeszcze na chwilę refleksji, moglibyśmy wrócić do owego przepisu na końcu albo chwilę później, żebyśmy dokładniej zastanowili się nad zmianą.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. A więc mamy w pamięci art. 4. Wrócimy do art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Tak jak powiedziałem, staram się nie narzucać szybkiego tempa. Chociaż nie widzę reakcji wskazujących na jakieś wątpliwości lub sprzeciwy, to i tak o to pytam właśnie po to, żeby pobudzić do myślenia. Chciałbym więc, żeby uwagi były zgłaszane przed, a nie po głosowaniach. Art. 5. Wprowadzenie pana ministra. Ustawa o gospodarce nieruchomościami.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana art. 177 ust. 4 dotyczącego wzoru zaświadczenia o tym, że program studiów wyższych uwzględnia minima programowe dla studiów podyplomowych w zakresie wyceny nieruchomości.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, wydaje się, że jest tutaj pewna konfuzja, jeżeli chodzi o brzmienie art. 5 oraz brzmienie uzasadnienia. Mianowicie zmiana ta jest omówiona na str. 6 uzasadnienia. W ustawie o gospodarce nieruchomościami ma być określony wzór zaświadczenia, że program studiów wyższych..., itd., itd. Natomiast w treści przepisu jest mowa o tym, że określi się wzór wniosku o wydanie zaświadczenia. Stąd jeżeli intencja jest prawidłowo wyrażona w uzasadnieniu, to wymaga to poprawki. Jeżeli to w uzasadnieniu jest błąd, to przepis jest prawidłowy. Jest natomiast ewidentna rozbieżność pomiędzy uzasadnieniem a przepisem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zdaje się, że pokrywa się to też z opinią Biura Analiz Sejmowych. Stanem pożądanym jest to, co jest w uzasadnieniu. W przepisie rzeczywiście jest jeden element ponadwymiarowo. Intencją było to, co jest wyrażone w uzasadnieniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Jeżeli tak, panie ministrze... Pisze pan w swoim piśmie do mnie, że uwaga, która jest zawarta w opinii Biura Analiz Sejmowych, została uwzględniona. Jak zatem mamy rozumieć uwzględnienie owej uwagi?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Tak jak powiedziałem, rzeczywiście jest tak, jak powiedział pan mecenas, że jest pewna konfuzja pomiędzy uzasadnieniem a przepisem. Uwzględnienie uwagi polega na tym,

że zgadzamy się, że konfuzja występuje po stronie projektu przepisu, a nie po stronie uzasadnienia. Powinien to być wzór zaświadczenia, a nie jak jest w przepisie wzór wniosku o wydanie zaświadczenia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ok. Ale byłbym wdzięczny za zaproponowanie zmiany zapisu.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Proszę, żeby pan mecenas poprawił mnie, jeżeli popełnię błąd, ale wydaje mi się, że przepis powinien brzmieć tak: „określi wzór zaświadczenia, o którym mowa w ust. 2". Przepraszam, czytając całość byłoby to tak: „Minister właściwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa określi wzór zaświadczenia, o którym mowa w ust. 2".

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ok. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Z punktu widzenia treści przepisu tak, z punktu widzenia formalnego, ponieważ jest to zmiana merytoryczna, oczywiście potrzebna jest poprawka na piśmie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przejmuję poprawkę. Poddaję ją pod głosowanie. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki? Nie widzę. A więc przyjmujemy poprawkę. Zapytuję, czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 5. Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5? Nie widzę. A więc przyjęliśmy art. 5 wraz z poprawką.

Przechodzimy do art. 6. Bardzo proszę. Tutaj też mamy uwagę Biura Analiz Sejmowych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję. Zmiana dotyczy nowelizacji ustawy o usługach turystycznych. Zmieniany art. 7 ust. 5c dotyczy wzoru wniosku o wykreślenie z rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

A jak pan minister odnosi się do uwagi Biura Analiz Sejmowych?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Akceptujemy uwagę Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wobec tego bardzo proszę o propozycję zmiany. Biuro Legislacyjne w tym czasie.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeżeli chodzi o uwagę Biura Analiz Sejmowych, żeby ust. 5c umieścić jako ust. 9, wydaje się, że jest to zmiana tylko legislacyjna. A więc formalnie nie wymaga ona poprawki, ponieważ nie wpływa na normę prawną.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak czy owak musi być jasno wyartykułowana.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Umiejscowienie treści art. 7 ust. 5c ustawy o usługach turystycznych byłoby na końcu art. 7 jako ust. 9.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec dokonania takiej zmiany redakcyjnej? Nie widzę. A więc przyjmujemy zmianę redakcyjną. Czy są inne uwagi do art. 6? Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś inne uwagi? Nie. Czy państwo macie jakieś inne uwagi, wnioski lub postulaty? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 7. Ustawa o dozorze technicznym. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:
Zmiana dotyczy art. 9 ust. 3a oraz wzoru wniosku o nadanie uprawnień w zakresie wytwarzania, montażu, naprawy i modernizacji urządzeń technicznych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:
Mamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak.

Legislator Radosław Radosławski:
Określenie „Prezes Urzędu Dozoru Technicznego" proponujemy skrócić do wyrażenia „Prezes Urzędu", tak jak jest we wcześniejszych przepisach. Sformułowanie „określi wzór wniosku" proponujemy zastąpić sformułowaniem „określą". To z kolei jest uwaga naszych językoznawców. Są to jedyne uwagi, jakie mamy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Pan minister wyraża zgodę?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:
Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Tak. Czy są jakieś inne uwagi, postulaty, wnioski? Nie widzę. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 7.

Art. 8. Ustawa o wyścigach konnych. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:
Zmiana nr 1 dotyczy art. 16 ust. 7a i wzoru wniosku o wpis do rejestru organizatorów wyścigów konnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do owego artykułu?

Legislator Radosław Radosławski:
Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie ma. Czy państwo macie jakieś uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 9. Prawo ochrony środowiska.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:
Tutaj jest zmiana art. 221 ust. 3 dotycząca wzoru wniosku o wydanie pozwolenia na wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:
Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Czy państwo macie jakieś pytania, uwagi lub wnioski? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 10. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:
Zmiana art. 17 ust. 2 dotycząca wzoru wniosku o wydanie zezwolenia na prowadzanie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i o wydanie zezwolenie na prowadzenie zbiorowego odprowadzania ścieków.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. A jakiś stosunek do uwagi Biura Analiz Sejmowych? Przypomnę, że w przeciwieństwie do innych uwag, gdzie sugeruje się jakieś rozwiązania, tutaj de facto jest pytanie polegające na tym, że w uzasadnieniu do projektu nie wyjaśniono, dlaczego wprowadza się wzór zgłoszenia zamiaru rozpoczęcia czasowego świadczenia usług detektywistycznych, a nie wprowadza się wzoru dla poinformowania o zakończeniu czasowego świadczenia owych usług. Przepraszam, przeskoczyłem. Bardzo przepraszam. Dobrze, ale miejmy to na uwadze przy następnym artykule.

Czy są jakieś inne uwagi, propozycje, wnioski do art. 10? Czy jest sprzeciw? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Teraz mamy ustawę o usługach detektywistycznych. Art. 11. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana art. 16b dotyczy wzoru zgłoszenia zamiaru czasowego świadczenia usług detektywistycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 16 ust. 4 chodzi o wzór wniosku o zmianę danych zawartych rejestrze oraz wzór wniosku o wykreślenie z rejestru działalności detektywistycznej. Rzeczywiście jest tutaj uwaga Biura Analiz Sejmowych, o której powiedział pan przewodniczący. Odpowiadając na pytanie, dlaczego zmiana ta nie została uwzględniona, przyjęliśmy zasadę, że tutaj są te zmiany, do których zostały opracowane wzory wniosków. Przyjmując jednak merytoryczną uwagę Biura Analiz Sejmowych oraz to, że opracowanie takiego wzoru na pewno nie będzie skomplikowaną operacją, uwzględnimy ową uwagę.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale co oznacza uwzględnienie uwagi?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Patrzę pod kątem czysto legislacyjnym, żeby zaproponować.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

W takim razie na razie zostawmy, ponieważ będzie to musiało podlegać przeredagowaniu treści. Art. 11 proponuję na chwilę zostawić. W opinii Biura Analiz Sejmowych ustawa o usługach detektywistycznych jest przywołana w innym artykule. Dlatego się pomyliłem. Jest błąd w opinii Biura Analiz Sejmowych, ale jest to drobna rzecz.

Przechodzimy do art. 12. Prawo wodne.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana art. 131 ust. 4a dotyczącego wzoru wniosku o wydanie pozwolenia wodnoprawnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Czy państwo macie jakieś wnioski, propozycje, uwagi? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 13. Prawo farmaceutyczne.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmieniamy art. 70 ust. 4a dotyczący wzoru wniosku o wydanie zezwolenia na prowadzanie punktu aptecznego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Dwie uwagi o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Należy mianowicie skreślić metryczkę w art. 83 ust. 5. Chodzi o metryczkę ustawy o informatyzacji. Jest to dokładnie taka sama historia.

Jeżeli chodzi o druk, na następnej stronie w oryginalnym druku pojawiają się nieprzypisane do żadnej jednostki redakcyjnej wyrazy „w rozumieniu ustawy...” itd. Jest pytanie do wnioskodawców, czy jest to niepotrzebny fragment tekstu czy jest to fragment teksu, który został zgubiony z jakiejś innej zmiany. Jednym słowem, czy należy to po prostu wykreślić czy uzupełnić o zmianę, która w wyniku jakiejś redakcyjnej omyłki nie została ujęta?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, czy moglibyśmy poprosić o wyłuskanie jeszcze raz istoty uwagi pana mecenasa?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę, panie mecenasie. Czy będzie pan uprzejmy powtórzyć jeszcze raz?

Legislator Radosław Radosławski:

Pracujemy na oficjalnym druku nr 2123. Zmiana, nad którą obecnie pracuje Wysoka Komisja, znajduje się na str. 7. Jest to art. 13. W ramach art. 13 jest dodawany ust. 4a. Na końcu str. 7 jest on zakończony kropką. Po przewróceniu kartki na str. 8 jest fragment tekstu, który nie jest przypisany do żadnej jednostki redakcyjnej. W zasadzie jest on pomiędzy art. 13 a art. 14. Nasze pytanie jest takie, czy jest on zupełnie zbędny czy też jest częścią jakiejś większej całości, która omyłkowo nie została umieszczona w druku.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jest to nowa technika legislacyjna, panie mecenasie. Na razie jest ona eksperymentalna.

Faktycznie, chyba że mamy jakieś... Ale ja też mam oficjalny druk i również jest taki błąd. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak to wygląda.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jest to błąd, gdyż w projekcie, który mamy, nie ma takiego błędu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy pan minister może pokazać? Co macie?

Główny specjalista w Głównym Inspektoracie Farmaceutycznym Monika Okrzesik:

Mamy prawidłową wersję bez kropki, ponieważ powinno się to czytać razem: „dokumentu elektronicznego w rozumieniu ustawy”.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mamy z kropką. Cudzysłów kończy się kropką. W druku, na którym pracuje strona rządowa – jest to ten sam druk – treść jest zapisana prawidłowo: „Minister właściwy do spraw zdrowia określi wzór wniosku o wydanie zezwolenia, o którym mowa w ust. 4, w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne” i dalej jest metryczka. Dziękuję bardzo. Wydaje się, że po prostu jest jakieś przekłamanie w druku, który ma część z nas. Proponuję wewnętrznie, na własne potrzeby zrobić sobie korektę skreślając kropkę. Niemniej uważam, że treść normy skonstruowana w ten sposób jest poprawna. Panie mecenasie, dobrze myślę?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, jeżeli nie jest to ślad po jakiejś zmianie, która zaginęła, to w sprawozdaniu tego nie będzie. W druku dwa razy jest powtórzone sformułowanie „w rozumieniu ustawy...” itd. A więc będzie tylko raz.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Dobrze. Jakiś chochlik drukarski, ale jak widzę, tylko w części druków. Chyba ktoś chce wprowadzić jakiś sabotaż w prace naszej Komisji.

Art. 14. Czy są inne uwagi do art. 13? No tak, to art. 13. Dlatego się rozsypał. Nie widzę. A więc przyjmujemy art. 13.

Przechodzimy do art. 14. Ustawa o systemie oceny zgodności. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana art. 15 ust. 6a dotyczącego wzoru wniosku o udzielenie akredytacji. Jest to zmiana nr 1. I zmiana nr 2, jeżeli mogę od razu przeczytać, dotycząca art. 19 ust. 5a oraz wzoru wniosku o udzielenie autoryzacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Tylko uwagę redakcyjno-legislacyjną. Proponujemy, żeby skreślić metryczkę, która pojawia się obecnie w art. 40e ust. 2 pkt 3.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Jest zgoda ministerstwa. Skreślamy metryczkę. Czy są jakieś inne uwagi, propozycje? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 15.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dotyczy on zmiany ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. Chodzi o art. 17 ust. 9 i wzór wniosku o wpis do ewidencji, wzór wniosku o zmianę wpisu do ewidencji i wzór wniosku o wykreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 16. Ustawa o ochronie roślin. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana art. 13 ust. 4a dotyczącego wzoru wniosku o wpis do rejestru prowadzących uprawę, wytwarzanie, magazynowanie, pakowanie, sortowanie lub dokonujących wprowadzania lub przemieszczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej roślin i produktów kwarantannowych oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie ma. Czy państwo macie jakieś uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 17. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Zmiana ustawy o rybołówstwie. Tutaj mamy pięć wniosków. Zmiana nr 1 dotyczy art. 6 ust. 7 i wzoru wniosku o wpis do rejestru statków rybackich oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Tylko kwestia redakcyjna. Tutaj z kolei w art. 17 we wprowadzeniu dwa razy wystąpiło sformułowanie „z dnia”. Oczywiście wykreślimy to.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Gdzie to jest dokładnie?

Legislator Radosław Radosławski:

Jest zapis: „W ustawie z dnia z dnia 19 lutego 2004 r."

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. A jak jest w oryginale?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Tym razem także bez chochlika.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy są jakieś uwagi, wnioski? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 17? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 17.

Przechodzimy do art. 18. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dotyczy on zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Mamy tutaj trzy wzory wniosków. Zmiana nr 1 dotyczy art. 18j ust. 3 i wzoru wniosku o zmianę wpisu w rejestrze podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia. Czy mogę od razu dwie pozostałe?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 18m ust. 2 i wzór wniosku o wykreślenie z rejestru podmiotów prowadzących agencje zatrudnienia. Art. 19i ust. 4 i wzór zawiadomienia składanego przez przedsiębiorcę zagranicznego przed rozpoczęciem działalności w zakresie pośrednictwa pracy, doradztwa personalnego, poradnictwa zawodowego lub pracy tymczasowej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o art. 18, a w szczególności o zmianę nr 2 w art.18, która nadaje nowe brzmienie art. 18m, zachodzi dosyć groźny konflikt z ustawą, którą Wysoka Izba uchwaliła w dniu 14 marca tego roku, ustawą o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Był to projekt rządowy z druku nr 1949. W tejże ustawie, która obecnie znajduje się pomiędzy Sejmem a Senatem, art. 18m również jest zmieniany. Co więcej, jest czyniony ten sam zabieg legislacyjny, a mianowicie dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1. Przepis ten również otrzymuje nowy ust. 2, z tym że nowa treść ust. 2 w tamtej ustawie oczywiście dotyczy czegoś zupełnie innego niż wzór wniosku._

Ustawa, o której mówię, ma wyznaczoną datę wejścia w życia po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, z tym że na obecnym etapie procesu legislacyjnego niezwykle trudno jest przewidzieć, kiedy tak naprawdę wejście w życie nastąpi. O ile Senat ma termin na rozpatrzenie ustawy przekazanej przez Sejm, o tyle już Wysoka Izba nie jest związana żadnym terminem. Następnie jest jeszcze przekazanie do Prezydenta RP, podpis i ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. Przy tylu niewiadomych nie jesteśmy w stanie przewidzieć, która z ustaw wejdzie w życie jako pierwsza, nawet przy długim vacatio legis przewidzianym w projekcie, nad którym obecnie pracujemy. W zasadzie na tym etapie procesu legislacyjnego jest nam bardzo ciężko wskazywać jakiekolwiek pewne rozwiązania o charakterze legislacyjnym, które pozwoliłyby na uniknięcie konfliktu, gdyż przed rozpatrzeniem ustawy przez Senat trudno jest przesądzać o ostatecznym kształcie zmian w ustawie o promocji zatrudnienia. Gdyby Komisja pomimo tych uwag przyjęła sprawozdanie w całości, oczywiście pozostaną nam dwa etapy procesu legislacyjnego na zharmonizowanie dwóch ustaw, a mianowicie pozostaje drugie czytanie albo też poprawki senackie. Informując Komisję o takim stanie rzeczy, nie jesteśmy w stanie odpowiedzialnie zasugerować jakiegokolwiek rozwiązania legislacyjnego, gdyż na tym etapie każde z rozwiązań, czyli zarówno uwzględnienie owej zmiany, jak i jej pominięcie, koniec końców może okazać się niewłaściwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Legislacyjnie bardzo trudno dokonać tutaj jakichkolwiek ruchów, które gwarantowałyby, że nie będzie takiej oto sytuacji, że do systemu trafią dwa przepisy, które nie są ze sobą spójne. Operowanie *vacatio legis* też jest ryzykowne, nie tylko ze względu na to, że nie ma gwarancji, kiedy który wejdzie w życie. Chodzi też o ich spójność potem.

Nasuwa się jedno rozwiązanie, ale jest to już decyzja pana ministra. Można zdecydować się na coś, co moim zdaniem jest najbardziej racjonalne w przypadku, kiedy nie mówimy o przepisach, które mają fundamentalne znaczenie zwłaszcza co do czasu, w którym muszą wejść w życie, ponieważ coś się wydarzy. Art. 18 można wyjąć z ustawy, to znaczy, możemy go skreślić, oczywiście z pewną intencją, że na bazie owego artykułu dokonamy krótkiej, szybkiej nowelizacji. W chwili gdy projekt ustawy, nad którą parlament już pracuje – prace są daleko zaawansowane – zostanie uchwalony i wejdzie w życie, nawet już jako Komisja możemy wystąpić z taką inicjatywą, żeby nie trudzić rządu całym procesem, procedurą uzgodnień międzyresortowych, konsultacji społecznych itd. W sprawie czegoś, co już tę procedurę przeszło. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

W tej sytuacji rzeczywiście jest to rozwiązanie najbardziej racjonalne, żeby z projektu, mówiąc kolokwialnie, wyjąć przepis i procedować go tak, jak powiedział pan przewodniczący. W tej chwili też pracujemy nad ustawą, która ma podobny cel. Ewentualnie zmianę tę można i tam dołączyć.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Proponuję wykreślenie art. 18 z projektu. Potem ustalimy między sobą, czy włączycie go państwo do nowej ustawy i będziecie chcieli przywrócić go tą ścieżką, oczywiście po uchwaleniu właściwej ustawy, czy też wystąpimy z szybką, krótką inicjatywą komisyjną. Sprawa jest prosta i jasna. Czy jest zgoda na takie rozstrzygnięcie? Nie widzę sprzeciwu, a więc jest zgoda. Proszę? Zgłaszam to.

Art. 19. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 19 dotyczy, jak to nazwaliśmy, uniwersalnego wzoru pisma. Dotyczy to takiej sytuacji, kiedy w przepisach zostaje wskazany organ właściwy do przygotowania wzoru pisma, natomiast nie wywiązuje się z owego obowiązku. Wówczas Minister Gospodarki będzie zobowiązany, to znaczy, nawet nie zobowiązany... Minister Gospodarki zostaje zobowiązany do przygotowania uniwersalnego wzoru pisma. Właśnie w takich przypadkach, kiedy organ jest zobowiązany przepisem do przygotowania wniosku, ale takiego wniosku nie przygotuje, przedsiębiorca będzie miał prawo skorzystać z uniwersalnego wniosku, z zachowaniem wszystkich rygorów, jeżeli chodzi o zachowanie terminu zgłoszenia wniosku itd. Jest to rozwiązanie, które, jeżeli mogę nieco nawiązać do naszej dyskusji podczas pierwszego czytania na forum Komisji, ma charakter horyzontalny w tym sensie, że przeciwdziała sytuacji, iż będzie przepis, który będzie przepisem niewykonywanym tylko i wyłącznie z tego powodu, że dany organ nie wywiąże się z jakiegoś obowiązku. Uniwersalny wzór ma przeciwdziałać takiej sytuacji.

Jeżeli mogę, panie przewodniczący, jeszcze jednym zdaniem nawiązać do naszej rozmowy podczas pierwszego czytania, to wówczas dyskutowaliśmy na temat takiego rozwiązania, czy w projekcie nie dałoby się pójść prostszą ścieżką i wprowadzić jednego przepisu horyzontalnego. Powoływałem się wówczas na ustawę o informatyzacji, na nowelizację bodajże sprzed kilku tygodni. Jest tam art. 16a, który stanowi, że w przypadku kiedy w przepisach prawa został wskazany organ właściwy do określenia wzoru wniosku, to przekazuje on ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji wzór takiego wniosku w celu umieszczenia go w centralnym repozytorium. Nasz projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, przepraszam za użycie kolokwialnego zwrotu, stanowi trochę takie przepisy wykonawcze do owego obowiązku. Ustawa o informatyzacji przedstawia rozwiązanie, zgodnie z którym jeżeli jest obowiązek przygotowania i jest wskazany organ, to wówczas ma on obowiązek przygotowania wniosku. Minister Administracji i Cyfryzacji zamieszcza go w centralnym repozytorium wzorów dokumentów. Wówczas

żadne inne formularze nie mają prawa istnieć w obrocie w tej samej procedurze. Dzisiaj jeżeli jest to procedura gminna, to możliwe jest istnienie nawet 2500 wniosków. Rozwiązanie ze zmianą ustawy o swobodzie działalności gospodarczej jest także uzupełnieniem całej konstrukcji w tym sensie, że jeżeli w ustawie szczegółowej jest obowiązek, a pomimo wszystko organ nie wywiązuje się z niego, to wówczas w takich sytuacjach będzie można korzystać ze wzoru, który zostanie przygotowany przez Ministra Gospodarki i który po ewentualnym przyjęciu projektu ustawy przez Sejm zostanie zamieszczony w centralnym repozytorium.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Powiem szczerze, że przepis ten budzi moje wątpliwości z dwóch powodów. Pytałem wtedy dlatego, że jestem zwolennikiem rozwiązania generalnego, horyzontalnego w ogóle. Tutaj mamy rozwiązanie, które można by nazwać szczególnym. Jeżeli właściwy organ nie opracuje i nie udostępni wzoru pisma elektronicznego, ma zastosowanie wzór uniwersalny. Nie wiem, czy przy takiej konstrukcji prawa wzór uniwersalny byłby wyjątkiem od zasady, a nie zasadą. Jeżeli jest to zasada, to w ogóle nie mamy o czym rozmawiać. Wzór ten może mieć takie oto obciążenie, że nie do każdej czynności administracyjnoprawnej będzie miał uniwersalne zastosowanie, to znaczy, chodzi o to, czy będzie zawierał rubryki, które będą przewidywały wszystko. Powiedziałbym jednak, że mniejsza z tym, ponieważ jest to kwestia umiejętności technicznego opracowania rubryk przez urzędników Ministerstwa Gospodarki w ten sposób, że być może uda się wypracować druk z jakimiś ogólnymi rubrykami, gdzie będzie można wpisywać dane szczególne, które trudno przewidzieć w druku uniwersalnym.

Nie wiem natomiast, czy z jednej strony takie rozwiązanie nie jest *a priori* przyzwoleniem na to, by jakieś organy nie będą realizowały swoich obowiązków. Jeżeli tak, to poddałbym w wątpliwość podobne rozwiązanie ratunkowe. Po to jest sprawnie działająca administracja rządowa, żeby egzekwowała od podległych jednostek, organów ich pracę. Oczywiście ma do tego cały system narzędzi, łącznie z odwoływaniem kierowników jednostek organizacyjnych, i tyle. Że tak powiem, leni nie można tolerować i podawać im ręki lub deski ratunkowej w postaci jakiegoś uniwersalnego rozwiązania.

Po drugie, nie wiem, jaki będzie stan, który będzie w takim oto czasie, kiedy wydaje się, ma zastosowanie uniwersalne pismo wzorcowe, gdyż nie ma druku opracowanego przez właściwy organ, pismo to obowiązuje, jest wykorzystywane, a w trakcie właściwy organ jednak wydaje standardowy wzór elektroniczny. Wtedy w obiegu mamy dwa dokumenty. Jak rozumiem, a zresztą jest to sens standaryzacji, cała ustawa jest nastawiona na to, że w tym samym obiegu, w tej samej procedurze administracyjnej nie mogą występować różne druki. Wtedy nie miałoby to sensu, nie mielibyśmy do czynienia ze standaryzacją. Jeżeli tak, to jak mówię, albo tego nie robić, albo jeżeli robić, to trzeba dookreślić, dopisać, co dzieje się dalej, kiedy drugi, właściwy druk jest już przygotowany, wdrożony i kiedy w obiegu są dwa. Kto, na jakich zasadach i kiedy wycofuje jeden z nich? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Trzy kwestie. Kwestia horyzontalna, o której mówił pan przewodniczący. Nasza ustawa podlegała modyfikacjom w trakcie rządowego procesu legislacyjnego właśnie z uwagi na procedowanie równoległe, jakby dwa kroki wcześniej nowelizacji ustawy o informatyzacji. Rozwiązania zostały dostosowane do ostatecznie przyjętej formuły art. 16a ustawy o informatyzacji.

Jeżeli chodzi o to, czy nie jest to pozwolenie na niestosowanie przepisów, odpowiem, że nasza intencja raczej była odwrotna, że będzie to pewnego rodzaju motywator, być może nie jest to dobre określenie, dla organów, które nie przygotowały wzoru, ponieważ dla organu zdecydowanie wygodniej jest, kiedy wnioskodawca złoży na formularzu przygotowanym pod kątem konkretnej procedury, ponieważ wtedy jest to kompletne i łatwiej jest to obsłużyć, niż kiedy złoży na wzorcu uniwersalnym, który na pewno nie będzie miał szczegółowych rubryk pasujących do wszystkich procedur, w których będzie mógł wystąpić. Jest to więc nie tyle danie ręki organowi, co raczej umożliwienie wnioskodawcy

mimo wszystko wypełnienia ścieżką elektroniczną procedury, w której, przepraszam, nawalił organ zobowiązany ustawą.

Jeżeli chodzi o konflikt występowania dwóch dokumentów, to moim zdaniem taki konflikt nie powinien wystąpić, ponieważ uniwersalny wzór będzie zamieszczony w centralnym repozytorium wzorów dokumentów i będzie dotyczył, umożliwiał wypełnienie tylko tej procedury, w której szczegółowy formularz, wzór nie zostanie przygotowany, a więc tak jak jest...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, wiem. Rozumiem to, tylko patrzę na sytuację.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

...w przypadku nieudostępnienia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Patrzę na sytuację ze strony potencjalnego wnioskodawcy. Wnioskodawca przecież nie jest duchem świętym, zresztą nie ma czasu, wiedzy, żeby szukał, czy jest właściwy druk, czy druk uniwersalny. Po prostu chce wypełnić druk elektroniczny, wysłać go i pracować. Może być taka sytuacja, że wypełnia uniwersalny druk elektroniczny, pomimo że w obiegu jest już udostępniony właściwy druk. Wtedy mamy jednak do czynienia z funkcjonowaniem w tym samym czasie dwóch różnych wzorów druków; mało tego, z potencjalną sytuacją – trzeba na to patrzeć, nawet jeżeli jest to tylko potencjalne zagrożenie – że organ nie rozpatrzy jego wniosku, powołując się na to, że jest złożony na niewłaściwym druku. Rozumiem, że organ ma rozpatrzeć wniosek w jakiejkolwiek formie, natomiast kiedy wchodzi standaryzacja, tylko ten, który jest złożony na druku elektronicznym przygotowanym w ramach standardów. Jeżeli złoży się inaczej albo, nie wiem, wyśle się mail, że chciało by się to i tamto, organ może tego nie rozpatrzeć. Wtedy mamy zagrożenie, że pomimo tego iż obywatel wypełni druk, który jest drukiem oficjalnym, ale uniwersalnym, organ nie rozpatrzy wniosku, ponieważ nie wypełnił na druku standardowym. I mamy niepotrzebne kłopoty, kwasy i złe opinie o rządzie.

Chodzi mi tylko o to, że pomimo wątpliwości, czy dopuszczać uniwersalne druki, skoro robimy standaryzację... Dla mnie w ogóle niedopuszczalne jest myślenie o tym, że jakiś organ państwowy tego nie zrobi. Nie jest to przecież jakaś działalność pozapubliczna, prywatna, że każdy może, co chce, tylko organ państwowy musi, i koniec, a jeżeli nie potrafi, to mamy wysokie bezrobocie, kolejka do roboty stoi. Gdybym jednak miał się na to zgodzić, to wyobrażam sobie, że będzie tutaj jakieś zastrzeżenie, które spowoduje, że uniwersalny druk nie będzie miał zastosowania albo będzie zdejmowany ze strony, kiedy jest już wprowadzony druk standardowy. No nie wiem. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Panie ministrze, chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty, jeden praktyczny i jeden prawny. W aspekcie praktycznym zakładam, że każdy wnioskodawca, który będzie chciał wypełnić procedurę drogą elektroniczną, najpierw na platformie ePUAP będzie szukał konkretnego wniosku w ramach swojej procedury. Jeżeli takiego wniosku tam nie będzie, będzie mógł skorzystać z wzoru elektronicznego zgodnie z konstrukcją ust. 2: „w przypadku nieudostępnienia". W sensie praktycznym wydaje mi się, że ścieżka postępowania jest taka, że najpierw szukam wniosku szczegółowego. Jest to jednak aspekt praktyczny, być może mający mniejsze znaczenie.

Poważniejsza jest uwaga pana ministra dotycząca konfliktu. Ewentualnie poproszę Biuro Legislacyjne o opinię na temat tego, czy tok mojego rozumowania jest słuszny. Nie wprowadzamy wzorów w formie prawa powszechnie obowiązującego, czyli w formie rozporządzenia. Wprowadzamy obowiązek przygotowania formularza, natomiast w wyniku świadomej decyzji, po dyskusji na forum Rady Ministrów, przyjęliśmy rozwiązanie, że wzory nie będą w formule – decyzja została podjęta przy takich założeniach – wzory nie będą wprowadzane przepisami prawa powszechnie obowiązującego, czyli rozporządzeniami, tylko będzie zobowiązanie organu do przygotowania wzoru po to, żeby zostawić możliwość przygotowania, złożenia wniosku także np. na kartce w kratkę nie według układu, który będzie proponował wzór standaryzacyjny. A więc jest pozostawie-

nie wnioskodawcy pełnej swobody wyboru. W tym momencie złożenie wniosku na innym wzorze, niż został przygotowany do konkretnej procedury, moim zdaniem, nie będzie obarczone wadliwością postępowania, ponieważ nie jest to wzór bezwzględnie obowiązujący czy powodujący nieważność zgłoszenia wniosku na innym formularzu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mamy dwie kwestie. Jest kwestia generalna, do której się pan odnosi. Moim zdaniem musi to być absolutnie jasne. Tutaj nie może być wątpliwości albo pytań do Biura Legislacyjnego bądź do kogoś innego. Musi to być wręcz nie pytanie, tylko twierdzenie projektodawcy. Albo w przyszłości mamy taką oto sytuację, że obywatel może złożyć swój wniosek w jakiejkolwiek treści chce, w jakiejkolwiek formie chce, czy to w papierowej, czy to w elektronicznej, i w jakimkolwiek układzie chce i na pewno będzie on rozpatrzony. Standardowy druk elektroniczny jest tylko formą pomocy w składaniu wniosku, ale nie musi z niego skorzystać. Albo też, jak tutaj niestety było rozumiane, jest tak, że wolna amerykanka, mówiąc żartobliwie, teraz jest dopuszczona, natomiast kiedy wejdzie druk standardowy, w przypadku złożenia wniosku na innym druku niż standardowy – mówię o druku elektronicznym, nie mówię o druku papierowym, który równolegle jest dopuszczalny – nie będzie można go rozpatrzyć. Mało tego, jeżeli rozmowę zawęzimy tylko do art. 19, to taka wykładnia nasuwa się sama przez się. Wydaje mi się, że nie ma tutaj wątpliwości, co tym bardziej pogłębia problem, dlatego że art. 22c ust. 2 wyraźnie stanowi, iż w przypadku nieudostępnienia przez właściwy organ – jest tutaj zastrzeżenie – właściwy organ przyjmuje do rozpatrzenia pismo złożone zgodnie ze wzorem określonym na podstawie ust. 1. Jeżeli organ nie wydał standardowego wzorca, to przyjmuje do rozpatrzenia wniosek złożony na uniwersalnym formularzu, co *a contrario* oznacza, że jeżeli wydał standardowy wzór, to przynajmniej ma prawo nie przyjąć wniosku złożonego według uniwersalnego wzoru. O to mi chodzi. Mało tego, gdyby w szczególnym przypadku tak miało być, to nie widzę powodów, żeby w każdym innym było inaczej. A jeżeli tak, to wątpliwość nie tylko że powstaje, ale utrzymuje się.

Na razie jednak skończmy wątpliwość dotyczącą art. 19. Bardzo wyraźnie jest zaznaczone, że jeżeli organ nie wydał standardowego wzorca, to ma prawo rozpatrzeć wniosek złożony na wzorze uniwersalnym. Jak mówię, *a contrario* trzeba to czytać odwrotnie, że jeżeli wydał, nie rozpatruje uniwersalnego. Wtedy mamy kłopot, ponieważ mamy kolizję w przypadku, gdy ktoś zastosuje uniwersalny wniosek, pomimo tego że jest już wniosek standardowy, chyba że byłoby tutaj jakieś rozszerzenie przepisów, które wyjaśniłoby, że jednak można składać na każdym wniosku. Wtedy jednak, jak mówię, hulaj dusza, zapomnijmy, że organy w racjonalnym okresie będą przygotowywały standardowe wzorce. Obowiązku nie ma, kary nie ma, a obywatel i tak ma prawo złożyć w jakiejkolwiek formie, na jakimkolwiek druku. No to po co w ogóle marnować czas? Pije się kawę, zagryza się bułeczką z pomidorkiem i żyje się. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Moim zdaniem obowiązek istnieje. Nie zależy to od tego, czy art. 19 będzie w ustawie czy nie. Moim zdaniem obowiązek istnieje, po pierwsze, z uwagi na brzmienie art. 16a znowelizowanej ustawy o informatyzacji, zgodnie z którym jeżeli w przepisie został wskazany organ do określenia wzoru dokumentu, to ma on obowiązek przekazania ministrowi do spraw informatyzacji wzoru dokumentu elektronicznego w celu umieszczenia go w repozytorium wzorów. Moim zdaniem art. 19 nie wpływa tutaj na rozumienie zobowiązania dla organu, że w sensie prawnym wyłącza go. Sytuacja faktyczna to drugi element. Moim zdaniem w sensie prawnym obowiązek istnieje niezależnie od tego, czy art. 19 znajdzie się czy nie w ostatecznej wersji projektu ustawy. Na pewno założeniem, intencją nie jest to, żeby wzór uniwersalny zwalniał organy. Tak jak powiedziałem, moim zdaniem, obowiązek istnieje i na podstawie tej ustawy, gdzie jest zapisane w jednoznaczny sposób, że minister właściwy określi wzór wniosku, i na podstawie art. 16a ustawy nowelizującej ustawę o informatyzacji.

Mówiąc nie pytająco – pan minister miał tutaj rację – ale stwierdzająco, jeżeli chodzi o intencję projektodawcy, czyli Rady Ministrów, to jednoznacznie była ona taka, żeby wzory wniosków nie były wzorami normatywnymi, a więc, żeby nie były one jedynymi

możliwymi formami, według których składa się wniosek. Stąd wydaje się, że nie powinno być kolizji. Jeżeli jednak istnieją wątpliwości, rzeczywiście być może należałoby zastanowić się nad redakcją art. 19, w szczególności ust. 2.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Też tak myślę. W takim razie póki co zostawmy art. 19 nierozpatrzony.

Przejdźmy do art. 20. Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, jeżeli można, jeszcze do poprzedniego artykułu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak. Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Mamy pewne uwagi, które może od razu przekażemy stronie rządowej. Mamy mianowicie uwagi dwojakiego rodzaju. Z jednej strony są to kwestie o charakterze ściśle legislacyjnym. Celem przepisu jest mianowicie wprowadzenie pewnej uniwersalnej ścieżki, uniwersalnego wzoru, który dotyczyłby wszystkich grup podmiotów, które mogą składać wnioski. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy na pewno ustawa o swobodzie działalności gospodarczej jest tym aktem prawnym, w którym tego typu unormowanie powinno się znaleźć. Pytanie to nasuwa się z tego względu, że wzory wniosków, które Wysoka Komisja przyjęła już w artykułach poprzedzających, nie zawsze odnoszą się do przedsiębiorców. Czasami – jak np. zgłoszenie rozbiórki – mogą odnosić się do osoby fizycznej, która nie prowadzi działalności gospodarczej. W procedowanej ustawie jest kilka takich przypadków. W związku z tym jeżeli w przepisie jest mowa: „w przypadku nieudostępnienia przez właściwy organ określonego na podstawie odrębnych przepisów" itd., czyli wszystkich przepisów, to w takim razie dajemy tylko pod rozwagę, czy nie lepszym miejscem byłaby np. ustawa o informatyzacji, gdyż ustawa o swobodzie działalności gospodarczej generalnie dotyczy przedsiębiorców, osób prowadzących działalność gospodarczą. Osoba, która nie prowadzi takiej działalności, raczej nie będzie sięgała do tegoż aktu prawnego, poszukując podstawy prawnej do złożenia wniosku. Jest to uwaga o charakterze legislacyjnym.

Jeszcze uwaga ogólna co do związania treścią, inaczej związania wzorem wniosku osoby, która wnosi wniosek. Jak rozumiemy, oczywiście rezygnacja z formy rozporządzenia była celowa po to, żeby nadal można było składać w formie elektronicznej pisma, które nie będą spełniały warunków. Powstaje tu wątpliwość na gruncie art. 19b ust. 4 ustawy o informatyzacji. Przepis ten stanowi, że jeżeli wzór podania określają odrębne przepisy, to umieszczenie wzoru dokumentu elektronicznego przez organy administracji publicznej w centralnym repozytorium jest równoznaczne z określeniem wzoru wnoszenia podań, o którym mowa w art. 63 § 3a Kodeksu postępowania administracyjnego. Skoro jest to równoznaczne z określeniem wzoru wnoszenia podań, a właśnie tak się stanie, to znaczy, wzory dokumentów elektronicznych zostaną opublikowane przez określony w przepisie organ administracji w centralnym repozytorium, czyli norma zostanie spełniona. W związku z tym czy przy odesłaniu do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego i do wzorów wnoszenia podań (gdzie przepis postępowania administracyjnego stanowi, że wniosek musi zawierać dane w ustalonym formacie zawartym we wzorze) nie zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że w pośredni sposób – pomimo tego, że wzory nie będą określone w formie rozporządzenia –poprzez odesłanie do przepisów postępowania administracyjnego, nie nastąpi związanie adresata?

Są to dwie uwagi, jedna co do umiejscowienia przepisów, jedna co do możliwości przyjęcia innej interpretacji formalnego związania adresata wzorami wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Dwie kwestie. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, panie ministrze, moim zdaniem jest to zasadnicza uwaga. Pokrywa się ona z moimi wątpliwościami. Tą właśnie ustawą muszą być one absolutnie rozwiane. Nawet jeżeli pan minister nie miałby wątpliwości co do stanu prawnego, chociaż z tego, co mówi pan mecenas, jednak jest słabe

uzasadnienie co do postawy braku wątpliwości, to mogę się założyć, jaki będzie stan faktyczny. Najchętniej zaryzykowałbym pieniądze pana ministra, a nie swoje. Niemniej mogę się założyć, bez względu na stan prawny, ale jak mówię, jest on czy będzie on wątpliwy, że i tak utrze się taka praktyka, że nie będą przyjmowane wnioski, które nie będą złożone na standardowym druku. Taka jest zasada w administracji. Urzędnik odrzuca wszystko, co jest dla niego nieznane albo czego nie toleruje. Bardzo chętnie, i zresztą z dużą łatwością, powołuje się nawet nie na przepisy – kiedy ma możliwość powołania się na przepisy, to już koniec kropka, nikt z nim nie wygra – ale na to, że tam napisano, że tak się oczekuje, do widzenia, że ma takie zalecenie i że proszę do kierownika, tylko że kierownik na urlopie. I tyle. A więc musi być wyraźnie powiedziane, że jest to pomoc, a nie obowiązek, o ile jest taki zamiar. Jeżeli zamiar jest odwrotny, że pomoc ma być w takiej formie, żeby nie było niejasności i może być tylko i wyłącznie na takim a nie innym druku, to też trzeba bardzo wyraźnie to powiedzieć. Inaczej po wejściu w życie ustawy, a szczególnie oczywiście po wypełnieniu obowiązku przygotowania standardowych pism, będziemy mieli groch z kapustą. Jedne urzędy będą przyjmować tylko i wyłącznie na danych drukach, w ogóle będą odrzucały inne wnioski, inne urzędy będą przyjmowały itd.

Inna rzecz, że jest to także kwestia, jak rozumiem, systemu elektronicznego, chociaż nie wiem, czy jesteśmy tutaj w stanie poruszyć ową kwestię. Jak rozumiem standardowy druk elektroniczny? Ano tak, że *de facto* nie da się nie tylko złożyć na innym druku, ale też nie da się złożyć owego druku niewypełnionego poprawnie, dlatego że system powinien odrzucać druk niewypełniony poprawnie, czyli np. bez jakichś danych itd. Powiem szczerze, że jest to cała esencja czy w ogóle filozofia druków elektronicznych. Są one ułatwieniem także w tym zakresie, że jeżeli popełni się błąd, wpisze się nie takie dane albo w ogóle jakiejś danej się nie wpisze, to system po prostu nie zaakceptuje przyjęcia danego wniosku czy podania. Na początku oczywiście jest to pewne utrudnienie dla wnioskodawców, ponieważ na papierze można napisać wszystko, niezależnie czy się wie, czy się nie wie, ale z drugiej strony faktycznie finalnie jest to ułatwienie.

Proszę zwrócić uwagę, że tutaj jest tak samo jak ze składaniem deklaracji podatkowych. Jeżeli napiszę i złożę deklarację podatkową na papierze, to mogę popełnić w niej różne błędy. Będzie przyjęta. Potem będą jakieś konsekwencje, ale będzie przyjęta. Jeżeli natomiast tę samą deklarację wypełnia się w formie elektronicznej, to jeżeli gdziekolwiek dokona się błędu lub przeoczenia, system jej zupełnie nie przyjmie, nie zarejestruje. Jest więc jednoznaczne, że w takim razie system nie będzie mógł przyjąć żadnego innego wniosku elektronicznego. Musi być ten, i koniec. Moim zdaniem jest to jedna uwaga, wątpliwość, na którą strona rządowa musi dać odpowiedź.

Po drugie, jeżeli chodzi o wątpliwość dotyczącą art. 19, to oczywiście czytałem to tak – jest to teraz kwestia do wyjaśnienia przez pana ministra w aspekcie pytania pana mecenasa – że chodzi tutaj o uniwersalny druk tylko i wyłącznie do tych wszystkich postępowań, które są regulowane przez ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, a nie inne, nie w ogóle. Moim zdaniem na bazie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej nie może być wygenerowany, na dodatek jeszcze przez resortowego ministra gospodarki, druk dla postępowań np. w Ministerstwie Środowiska albo też w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej bądź też w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, np. w sprawie pozwolenia na budowę. Moim zdaniem nie ma takiej możliwości. A więc uniwersalne rozwiązanie byłoby tylko wtedy, gdyby była to ustawa tworząca wzór druku, upoważniająca czy zobowiązująca administrację publiczną do opracowania generalnych wzorów druków bez zmieniania poszczególnych ustaw bądź też wprowadzająca generalną normę w Kodeksie postępowania administracyjnego w korelacji z ustawą o informatyzacji. I tyle. A jeżeli nie tak, tylko w określonej ustawie, to możemy mówić tylko o sprawach załatwianych w ramach i na podstawie tejże ustawy. I nic innego. Tutaj nie mam wątpliwości. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Poproszę o uzupełnienie przez pana dyrektora. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych MG Grzegorz Lang:

Dzień dobry. Grzegorz Lang. Ministerstwo Gospodarki. Pan mecenas wskazał na, powiedziałbym, wielorakie połączenie pomiędzy ustawą o standaryzacji, tą, która jest przedmiotem naszych dzisiejszych prac, a dopiero co znowelizowaną ustawą o informatyzacji zadań publicznych, jak również Kodeksem postępowania administracyjnego, który także dopiero co został znowelizowany. W dniu 11 maja wchodzi w życie nowy przepis. Wydaje się, że to, co stanowi przedmiot troski pana przewodniczącego, jest to źródło problemu, że oto wskazanie formatu elektronicznego przez organ publiczny wyklucza jakąkolwiek inną drogę elektroniczną. Rozumiem, że na tym rzecz polega.

Przesądzenie, że tak właśnie jest, jest w art. 63 § 3a Kodeksu postępowania administracyjnego, który wejdzie w życie w dniu 11 maja. Faktycznie w przepisie tym jest odesłanie do ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, w której to z kolei ustawie zostało wyraźnie powiedziane, że jeżeli wzór znajdzie się w repozytorium, a po to robi się wzór przez administrację centralną, żeby centralizować dane, czyli żeby wzory trafiały do repozytorium, to wtedy inna droga elektroniczna, o której jest mowa w ustawie o zadaniach publicznych, w formie dokumentu elektronicznego... Proszę też zwrócić uwagę, że dokumentem elektronicznym nie jest każda forma elektroniczna. Mail nie jest dokumentem. Jest to przygotowany szczególny zestaw danych. Nie jestem informatykiem, więc nie jestem w stanie tego powiedzieć, ale na pewno nie jest to mail. Formą elektroniczną nie jest też telefon, faks. Dokumentem elektronicznym jest to, co jest w naszej ustawie o informatyzacji zadań publicznych.

Po to, żeby skrócić moją wypowiedź, myślę, że trzeba zająć takie stanowisko. Jeżeli jest format, który jest w repozytorium, to oczywiście żaden inny format, żaden inny dokument elektroniczny nie wchodzi w grę, ponieważ właśnie po to został przyjęty i tam trafił, żeby był jeden. Nasza ustawa, nad którą dzisiaj procedujemy, jest to ustawa, która wypełnia art. 16a ustawy o informatyzacji zadań publicznych, który jednoznacznie stanowi, że jeżeli w innych przepisach został wyznaczony organ do opracowania wzoru, to organ ten wzór dokumentu elektronicznego ma zamieścić w repozytorium. Inaczej, nasza ustawa wypełnia ten zamiar, który przyświecał ustawodawcy, kiedy nowelizował niedawno ustawę o informatyzacji zadań podmiotów publicznych.

W związku z tym wydaje mi się, że trudno tutaj mówić o jednoznacznym nałożeniu bezwzględnego kagańca. Rozumiem, że chodzi tylko o to, żeby w sposób publiczny i centralny zestandaryzować dokument elektroniczny, ale dokument elektroniczny rozumiany w szczególny, bardzo zaawansowany sposób. Nie wyklucza to natomiast innych form komunikowania się z urzędem, nawet ustnie, co również jest zaznaczone i dopuszczone w Kodeksie postępowania administracyjnego. To tyle, jeżeli chodzi o nasze stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan mecenas nie rozwiał naszych wątpliwości, nie rozwiał w tym sensie, że wiemy, co zresztą jest zapisane także w uzasadnieniu do projektu ustawy, iż wszystkie inne formy są możliwe. Natomiast kiedy zostanie udostępniona elektroniczna forma standardowa, wiadomo samo przez się, nawet bez względu na przepisy, które pan przywoływał, że musi być jedyną możliwą. Po prostu system nie będzie przyjmował innej. A więc pytanie jest ciągle aktualne, niezależnie od tego, co jest zawarte w art. 19. Chciałbym jeszcze zapytać, czy tutaj mamy podobny pogląd. Jak mówię, mój pogląd jest taki, że to, co jest zawarte w art. 19, nawet gdyby nie budziło wątpliwości i gdybyśmy to przyjęli, może dotyczyć tych postępowań, które są regulowane ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, a nie w ogóle.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dyskusja na ten temat była w ramach Komitetu do Spraw Cyfryzacji. Stanowisko Rządowego Centrum Legislacji było takie, żeby przepis ten zamieścić w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej jako w ustawie, która reguluje kwestie związane z warunkami podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej. Chodziło o to, żeby przepis ten dotyczył wszystkich procedur, które dotyczą podejmowania lub wykonywania działalności gospodarczej. Wiąże się to z pojedynczym punktem kontaktowym, który jest imple-

mentowany z dyrektywy usługowej w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Stąd było połączenie z ustawą...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie, nie, panie ministrze. Rozumiem. Geneza, dlaczego w tej a nie innej ustawie, jest mniej ważna. Chodzi o to, czy się dobrze rozumiemy. Czy projektodawca przewidywał, że wzory uniwersalne mają dotyczyć tylko tych postępowań, które podlegają reżimowi ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, czy w ogóle wszystkiego, co jest w obrocie administracyjnym w Polsce?

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Intencją było, żeby przepis ten obejmował wszystkie procedury, które są związane z wykonywaniem bądź podejmowaniem działalności gospodarczej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To rozumiem. Jakby podziela pan mój pogląd. Mam pytanie do pana mecenasa, ponieważ stoimy teraz przed problemem. Oczywiście po dojechaniu do końca przerywamy, chociaż miałem plan, żeby dzisiaj zakończyć prace nad ustawą. Jeżeli jednak w kilku kwestiach będziemy mieć nierozwiane wątpliwości – jest to trzeci artykuł, w którym mamy wątpliwości – nie skończę tego i przeniosę prace na następne posiedzenie. Poproszę, żeby w międzyczasie przygotować określone, stosowne poprawki.

Rozwiejmy natomiast wątpliwość, czy według pana mecenasa, ze względu na ust. 2, na taką a nie inną jego treść, mamy taki oto stan, że wniosek uniwersalny, wzór uniwersalny mógłby mieć zastosowanie li tylko do tego przypadku, w którym organ właściwy nie udostępni wzoru. W ust. 2 jest napisane: „W przypadku nieudostępnienia przez właściwy organ [...], właściwy organ przyjmuje do rozpatrzenia pismo złożone zgodnie ze wzorem określonym w ust. 1”, czyli uniwersalne. Rozumiem to tak, że jeżeli właściwy organ udostępni wzór, to wtedy wzór uniwersalny nie ma zastosowania. Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Dokładnie tak samo to rozumiemy. Sformułowanie „w przypadku nieudostępnienia” wyklucza sytuację w przypadku udostępnienia. Mamy tutaj sytuację zero-jedynkową. Jeżeli udostępnił, to znaczy, że nie może przyjąć w formie uniwersalnej. Co więcej, sformułowanie „na podstawie odrębnych przepisów” jest na tyle szerokie, że obawiamy się, iż pomimo umieszczenia normy w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, z tego względu, że jest mowa o odrębnych przepisach, czyli tak naprawdę o wszystkich odrębnych przepisach, w których można by określić wzór, można pokusić się o taką interpretację, można przypuszczać, że w praktyce adresaci będą dokonywać takiej interpretacji, że chodzi tutaj o każdy możliwy przypadek, a więc nie tylko wtedy kiedy wzór jest skierowany do przedsiębiorcy, nie tylko wtedy kiedy może być użyty w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Co więcej, w wielu procedurach mogą wystąpić takie przypadki, że wniosek może być złożony bądź przez osobę, która prowadzi działalność gospodarczą, bądź też przez osobę, która nie prowadzi działalności gospodarczej. Wtedy jedynym wyróżnikiem, czy można skorzystać z uniwersalnego wzoru, czy nie można, byłoby właśnie prowadzenie działalności gospodarczej. Wydaje się, że taka sytuacja byłaby niepożądana. Jeżeli przyświecałaby nam idea ograniczenia uniwersalnego wzoru do spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, to wtedy należałoby zrezygnować z tak szerokiego odesłania do odrębnych przepisów, należałoby wskazać konkretne postępowania, konkretne wnioski, które mogą być zastąpione przez uniwersalny wniosek. W innym przypadku będziemy mieć problemy interpretacyjne.

Jeżeli można, jeszcze jedna kwestia dotycząca związania wnioskiem o charakterze elektronicznym. Jeżeli przyjąć założenie, że adresat normy będzie związany wnioskiem, mówiąc inaczej, będzie mógł złożyć wniosek w formie elektronicznej tylko i wyłącznie według wzoru, a wydaje się, że za taką interpretacją stoją stosowne argumenty natury prawnej, zwłaszcza wobec treści ust. 2, to wydaje się, że należy również rozważyć – kierujemy to do państwa ze strony rządowej – zastosowanie analogicznego rozwiązania jak w przypadku wniosków papierowych. Mamy wniosek papierowy. Wnioski papierowe są określone w formie rozporządzenia.

Jeżeli określilibyśmy wzór wniosku w formie elektronicznej, a jednocześnie w praktyce uniemożliwilibyśmy wnoszenie wniosku w formie elektronicznej nie według wzoru, to wydaje się, że forma rozporządzenia byłaby tutaj konieczna, a to z tego względu, że warunki, czyli to, co musi być we wniosku, muszą wynikać z przepisu o charakterze powszechnie obowiązującym. Jeżeli organ, który będzie sporządzał wniosek w formie elektronicznej, pomyli się albo co wcale nie tak rzadko zdarzyło się w praktyce w przypadku formułowania wniosków papierowych, że organ żądał więcej niż wynikało z przepisów... W związku z tym, że organ żąda więcej, a obywatel mówi: „nie, nie podam" i jednocześnie w związku z tym, że jest to system komputerowy, który nie przyjmuje wniosku albo automatycznie go odrzuca, tak naprawdę nie ma możliwości wzruszenia tego. W uzasadnieniu piszą państwo, że ma to być w drodze faktycznego działania organu administracji. Jeżeli jest to w drodze faktycznego działania organu administracji, to zamykamy możliwość kwestionowania aktu formalnie, tak jak moglibyśmy kwestionować rozporządzenie. Gdyby rozporządzenie zostało wydane, to mielibyśmy przepis o charakterze powszechnie obowiązującym. A więc przedkładamy to pod rozwagę. Jeżeli zwycięży koncepcja związania adresata formularzem, wzorem, to w związku z przyjęciem takiej koncepcji należałoby wówczas rozważyć koncepcję rozporządzenia, tak jak to jest w przypadku zwykłych wniosków pisemnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Powiem tak. Na tym etapie, na którym jesteśmy, składam wniosek o skreślenie art. 19. Są co najmniej trzy powody tego. Po pierwsze, próbuje się tutaj wprowadzać rozwiązanie uniwersalne, które ma dotyczyć wszystkich, ale jedną szczególną ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Po drugie, mamy do czynienia z sytuacją potencjalnej kolizji faktycznej ze względu na przepisy ust. 1 i ust. 2. Po trzecie, brak jest przepisu, który eliminowałby ową kolizję. Jeżeli miałoby zostać tak jak jest, to musiałby być jeszcze jeden przepis, który określałby, co się dzieje wtedy, kiedy w obiegu jest wniosek, wzór uniwersalny, a w międzyczasie przez właściwy organ wprowadzany jest wzór standardowy. Co się wtedy dzieje? Po pierwsze, musiałoby być jakieś wyłączenie, po drugie, okres przejściowy. Bóg wie co. Po prostu jest to niedopracowany przepis. Z tych właśnie powodów proponuję go skreślić. Jeżeli będziecie się państwo upierać, że coś takiego ma być, to na następnym posiedzeniu Komisji, ponieważ dzisiaj chyba tego nie zamkniemy, proszę albo o zgodzenie się z poglądem, że trzeba to skreślić, ponieważ wprowadza to tylko wielkie zamieszanie w całym systemie, w całej idei, która tutaj jest, albo o przygotowanie takiego przepisu, który nie będzie budził żadnych wątpliwości. Czy jest sprzeciw wobec skreślenia art. 19? Nie widzę. A więc skreślamy.

Zanim przejdziemy do art. 20, chciałbym poświęcić sekundę wątpliwości, uwadze pana mecenasa. Jest to uwaga, o której i tak chciałem mówić, mająca charakter generalny. Jest to naprawdę generalna wątpliwość. Nawet gdybyśmy nie mieli polskiego doświadczenia, że tak powiem, należałoby mieć uprawnione obawy, że będzie dochodziło do tzw. radosnej twórczości administracyjnej. Gdyby przejść z teorii na praktykę i obserwować faktyczne działania administracji publicznej w Polsce, to można mieć stuprocentową pewność, że w drukach, przepraszam, we wzorach będzie żądanie tak przeogromnej liczby różnych informacji, że w ogóle nie będzie się chciało tego wypełniać. Jest to natura rzeczy, że tak powiem. Praktyka udowadnia, że administracja żąda od obywatela, od wnioskodawcy zawsze więcej niż wymagają nawet przepisy prawa. Zresztą jest to jeden z powodów krytyki administracji w Polsce.

Był to też jeden z powodów, który legł u tego, że w Ministerstwie Gospodarki pięć lat temu przygotowaliśmy pierwszą ustawę deregulacyjną, w której zawarliśmy zasadę zamiany zaświadczeń na oświadczenia. Praktyką codziennego życia w Polsce jest to, że przy składaniu jakiegokolwiek podania, wniosku, prośby czy czegokolwiek żąda się pięciu zaświadczeń. Jak przyniesie się pięć, okazuje się, że potrzebne są jeszcze dwa. Jak przyniesie się dwa, okazuje się, że jest jeszcze wątpliwość co do jednego i trzeba przynieść jeszcze trzy wyjaśniające to jedno. I tak w kółko w Polsce prowadzi się postępowania administracyjne, nieraz niekiedy latami.

Już widzę rozdmuchane wzorce, kiedy każdy organ będzie to robił samodzielnie, bez żadnego *de facto* praktycznego – ponieważ teoretycznie zawsze można wykazać nadzór i kontrolę – bez faktycznego nadzoru i kontroli, kiedy będzie miał samodzielne prawo, a wręcz obowiązek opracowania i zamieszczenia wzoru. Z przepisów nigdzie nawet nie wynika, zresztą byłoby to jakaś bzdura, że wzór musi być gdzieś zatwierdzany. Po prostu jako kierownik jednostki organizacyjnej właściwego organu przygotowuję wzór, zamieszczam go i od tej chwili jest prawodawcą, rozstrzygam, nie chcę już powiedzieć, że o losach wszystkich, którzy będą się zwracali, ale rozstrzygam jednoznacznie, co musi być we wniosku. Jeżeli wydaję wzór, wszystko, co się tam nie zmieści, będzie powodowało, że w ogóle nie przyjmę wniosku do rozpatrzenia.

Jest tu więc dawane olbrzymie władztwo. Moim zdaniem w dobrze rozwiniętym państwie, o wysokiej kulturze administracji publicznej, jest ono wręcz pożądane, ale w naszym przypadku bardzo groźne i niebezpieczne. Kiedy natomiast mamy do czynienia z określaniem wzorów na podstawie rozporządzenia, to przynajmniej mamy pewną ścieżkę dochodzenia. Rozporządzenie podlega konsultacjom społecznym, podlega uzgodnieniom międzyresortowym, podlega pewnej procedurze oceny, procedurze kontroli i oceny, zatwierdzenia bądź nie. Jednoosobowe, że tak powiem, władztwo właściwego organu nie podlega niczemu. Powiem szczerze, że jest tutaj zasadniczy kłopot praktyczny, który może się pojawić na przyszłość. Bardzo proszę, może już nie dzisiaj, ale... Tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

W krótkich zdaniach. Będąc związany stanowiskiem rządu jestem jednak za utrzymaniem formy nie rozporządzenia. Dzisiaj już funkcjonują w obrocie także takie wzory formularzy, które nie są wydawane na podstawie rozporządzeń. Jest to też spójne z nowelizowaną ustawą o informatyzacji, której – mam tutaj – art. 16a nie zobowiązuje do przygotowywania wzorów w formie rozporządzeń. Kiedy w przepisach prawa został wskazany organ właściwy do określenia wzoru dokumentu, to przekazuje on ministrowi wzór dokumentu, który ten zamieszcza w centralnym repozytorium. Jest to jedna kwestia.

Inną rzeczą jest to, że – po pierwsze – rozporządzenie oczywiście ma pewne gwarancje, o których powiedział pan przewodniczący, a które powodują, że być może ryzyko jest mniejsze, ale pamiętajmy też, że organ, który będzie żądał, będzie odpowiedzialny za przygotowanie formularza. Jeżeli przygotuje go poza zakresem ustawowym, to jakby to poważnie nie brzmiało w tej sytuacji, narusza przepisy ustawy. W związku z tym ponosi też odpowiedzialność. Wydaje mi się, że nie jest tak łatwo, że tak powiem, przygotowywać wzory na wyrost.

Ostatni argument jest taki, że żaden z formularzy, które procedujemy w tymże projekcie, nie został przygotowany w resorcie. Celowo jest on procedowany tylko z tymi procedurami, do których wnioski zostały przygotowane przez Ministerstwo Gospodarki i jeden z instytutów podległych, nadzorowanych przez Ministerstwo Gospodarki. W związku z tym przyjęliśmy, Rada Ministrów celowo przyjęła formułę pójścia w miękką formę, żeby nie wprowadzać, szczególnie w formach papierowych, zobowiązania do przygotowania według wzorców. Wydaje mi się, że elastyczna forma jednak ma chociażby tę zaletę, że później jest łatwiej ją dostosować np. do zmian technologicznych czy ewentualnie do jakichś zmian dotyczących funkcjonalności. Rygor wyjścia poza ustawę, moim zdaniem, jest poważny. Na tym etapie podtrzymuję nasze stanowisko przygotowania wzorów w formule nie rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję. Nie mam zamiaru zgłaszać tak daleko idącej poprawki, wyrażam natomiast swoją obawę podyktowaną wieloletnim złym doświadczeniem wielu ludzi w Polsce, nie własnym.

Art. 20. Ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Chodzi o art. 31 ust. 3 oraz wzór zaświadczenia, przepraszam, wzór zawiadomienia o zakończeniu działalności w zakresie demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Dziękuję. Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy są jakieś propozycje, uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Art. 21.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jest to zmiana ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Zmiana art. 73 ust. 3 dotyczy wzoru wniosku o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma uwag. Czy państwo macie jakieś uwagi, wnioski? Czy jest sprzeciw? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Art. 22.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 22 dotyczy ustawy o środkach ochrony roślin. Zmiany dotyczą pięciu procedur. Pierwsza jest ujęta w art. 26 ust. 4. Chodzi o wzór wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wprowadzania środków ochrony roślin do obrotu lub konfekcjonowania owych środków oraz wzór wniosku o zmianę danych w rejestrze. Jest to zmiana nr 1. Całość? Zmiana nr 2 dotyczy art. 50 ust. 4 i wzoru wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie potwierdzania sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze. Zmiana art. 52 ust. 5a dotyczy wzoru wniosku o wpis do rejestru podmiotów niebędących przedsiębiorcami prowadzących działalność w zakresie potwierdzania sprawności technicznej sprzętu przeznaczonego do stosowania środków ochrony roślin oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze. Zmiana art. 68 ust. 4 dotyczy wzoru wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie prowadzenia szkoleń w zakresie środków ochrony roślin oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze. Zmieniany art. 70 ust. 4a dotyczy wzoru wniosku o wpis do rejestru podmiotów niebędących przedsiębiorcami prowadzących szkolenia w zakresie środków ochrony roślin oraz wzoru wniosku o zmianę danych w rejestrze.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Biuro chciałoby zasugerować doprecyzowanie odesłania w pkt 1, 2 i 4. Jest to ta sama charakterystyka. Zawsze mówimy tutaj o oświadczeniu, o którym jest mowa w ust. 2. Otóż zarówno w art. 26 w ust. 2, jak i w art. 50 w ust. 2 oraz w art. 68 w ust. 2 oświadczenie konkretnie jest w pkt 1 owego ustępu. W pkt 2 zawsze pojawia się przetłumaczony na język polski odpis z odpowiedniego rejestru państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Sugerujemy więc doprecyzowanie, ponieważ oświadczenie, o które nam chodzi, znajduje się konkretnie w ust. 2 w pkt 1. Uwaga ta dotyczy pkt 1, 2 i 5. Prosimy o opinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Na szybko wydaje się, że zmiana jest zasadna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Czy są jakieś inne uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 22.

Art. 23. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Art. 23 dotyczy artykułu, od którego zaczęliśmy dzisiejsze posiedzenie. Jest to przepis przejściowy dotyczący utrzymania w mocy rozporządzenia wydanego na podstawie obecnych przepisów.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy zasugerować zmianę redakcyjną, która pojawiłaby się dwukrotnie w tymże artykule. Sugerujemy zastąpienie wyrazów „wymienionej w art. 1” wyrazami „zmienianej w art. 1”. Miałoby to miejsce w wierszach pierwszym i trzecim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan minister wyraża zgodę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Nie widzę.

Ostatni art. 24. Czy wejście w życie po sześciu miesiącach budzi wątpliwości? Administracja ma dostać sześć miesięcy, pół roku, a do tego jest jeszcze niebezpieczeństwo, że nie wypełni obowiązków, więc musi być przepis uniwersalny. No dobrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 24? Nie widzę. A więc przyjęliśmy.

Teraz pytam, czy mamy możliwość wrócić do dwóch artykułów czy też chcecie państwo mieć czas na zastanowienie się, przygotowanie tego. Mieliśmy wrócić do art. 4. I który to był jeszcze? Nie, nie, art. 19 skreśliliśmy. Tak, art. 11, detektywi.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Jeżeli chodzi o detektywów, tak na szybko uzupełnienie tego przepisu, które moglibyśmy zaproponować, uwzględniając uwagę Biura Analiz Sejmowych, jest takie: „minister właściwy do spraw wewnętrznych określi wzór zgłoszenia, o którym mowa w art. 3a ust. 1 oraz wzór zgłoszenia o zakończeniu świadczenia usług detektywistycznych”. Albo po to, żeby zachować jednolite brzmienie owego przepisu, można opisowo obie rzeczy, czyli zarówno wzór zgłoszenia o rozpoczęciu świadczenia usług detektywistycznych, jak też wzór zgłoszenia o zakończeniu świadczenia usług detektywistycznych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wydaje mi się, że to jest lepsze, musielibyśmy jednak to mieć…

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Napisane.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy Biuro Legislacyjne w stosunku do na razie werbalnie przedstawionej treści ma jakieś opinie, pogląd?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, nasza znajomość ustawy o usługach detektywistycznych nie pozwala nam na gorąco sformułować opinii, ani pozytywnej, ani negatywnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

OK. Proponuję tak. Od tego, czy ustawa będzie wprowadzona tydzień wcześniej czy tydzień później, świat się nie zawali. Mamy tutaj za dużo wątpliwości, a nie ma ona charakteru pilnego. Chciałem ją dzisiaj skończyć, ale niestety. Proponuję więc, żebyśmy w ten sposób na dzisiaj skończyli. Zostają nam do opracowania – tak porządnie – dwa artykuły. Jeżeli chodzi o te skreślone, zostają one do zastanowienia się strony rządowej, czy wyraża na to milczącą zgodę i czy w tym stanie przechodzimy do drugiego czytania

czy też będzie jednak chciała jakoś do tego wrócić inną treścią zapisu. Dobrze? Spotykamy się na kolejnym posiedzeniu. Może wcześniej jakoś się skontaktujmy, żeby mieć już coś uzgodnione i żeby posiedzenie to było możliwie sprawne i krótkie. Dobrze?

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.